

nie na skopy. Zabrali też wtedy
i mojego tatusia i zaprowadzili
go do szkoły. W domu powstał
plac i krzyk. Prosiłem ich, aby
nam puścili tatusia, lecz
niemieckie serca były niełitościwe.
Później zaprowadzili Niemcy
mój syn do Włoch. I Włochy wysłali
do Niemiec. Te chwile dobrze będę
pamiętał i długo. Bardzo
ciężko mi było, bo nie miał
kto pracować. Często plakatem,
mucieniem się i wyglądaniem
z tęsknotą wielką mojego tatusia.

Publiczna Szkoła Powrzechna

Dni 16.XI.1976

w Mariamach powiat Hrecki.

Majchrzyk Eugeniusz, ucz. kl. VI.

Wyprowadzenie.

Chwila dla mnie najbardziej
pamiętna z czasów okupacji.

Chwila, którą przerywałem
podczas okupacji niemieckiej,
była dla mnie najcierwszą
chwila, którą dobrze pamiętam.

Była łapanka. Był to dzień
czwartkowy, kiedy rano Niemcy
obstawili całą wioskę i zaczęli
rabierać mieszkańcy. Nikt nie
wiedział za co rabierają i co

345